



# WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

*Gazetka parafialna*

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

19 NIEDZIELA ZWYKŁA

9 sierpnia

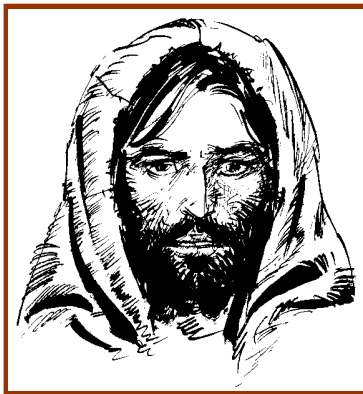
195'15



LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: 1 Krl 19,4-8; Ps 34,2-9;\* Czyt. II: Ef 4,30-5,2;

Ewangelia: J 6,41-51



**Ż**ydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Jam jest chleb, który z nieba zstąpił. I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto

od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.

*Oto słowo Pańskie.*

## **POKARM PIELGRZYMÓW**

Przeżyliśmy we czwartek święto Przemienienia Pańskiego. Na górze Tabor Pan Jezus odsłonił przed uczniami tajemnicę swego Bóstwa. Piotr, Jan i Jakub zobaczyli swego nauczyciela w postaci niezwyklej i chwalebnej: „Jego odzienie stało się lśniące białe tak, jak żaden wytwórca sukna na ziemi wybielić nie zdoła”. Jednocześnie obok Jezusa ujrzeni wielkich mężów Starego Przymierza, których znali ze świętych Ksiąg – Mojżesza

i Eliasza. I wreszcie ostateczne świadectwo samego Boga Ojca: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

Jak bardzo to doświadczenie kontrastuje z nastrojami i opiniami, które wypowiadają ludzie w dzisiejszej Ewangelii na temat Pana Jezusa: „Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę znamy? Jakże może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem?”. Te opinie o Panu Jezusie powtarzają się w czasie Jego publicznej działalności wielokrotnie. Zbawiciel nie chciał wzbudzać wokół siebie aury nadzwyczajności. Przyszedł, by nas zbawić przez swe uniżenie i cierpienie. Tak mówił do pustelnika Sahary błogosławionego Karola de Foucaulda: „Najpierw zwróć uwagę, że powiedziałem: ‘Nie jest uczeń większy niż jego Mistrz’ /.../ Dlatego staraj się być w oczach świata tym, czym byłem w moim życiu w Nazarecie, ani mniej, ani więcej. Byłem biednym robotnikiem żyjącym z pracy własnych rąk, uchodziłem za prostego, nieuczonego człowieka. Moi rodzice, rodzina, kuzyni, przyjaciele byli prostymi robotnikami, jak Ja sam, rybakami, rzemieślnikami. Rozmawiałem z nimi jak z równymi, ubierałem się jak oni, mieszkalem jak oni, jadłem to, co oni, gdy przebywałem z nimi... Jak wszyscy ubodzy byłem narażony na pogardę, a ponieważ w oczach świata byłem tylko biednym <<nazarejczykiem>> i prześladowano Mnie, i traktowano źle w życiu publicznym, to po pierwszym słowie w synagodze w Nazarecie chciano mnie zrzucić ze skały. W Galilei nazwano Mnie Belzebubem, w Judei opętanym przez szatana, uwodziciela, kłamcę i stracono Mnie na szubienicy krzyża pomiędzy złoczyńcami. Uważano Mnie za ambitnego prostaka. Uchodź za tego, za kogo Ja uchodziłem, moje dziecko...”

Bardzo nam jest trudno przyjmować różne życiowe niepowodzenia i upokorzenia w jedności z Chrystusem. Często pojawia się pokusa zniechęcenia, rozczarowania a nawet pretensji do Pana Boga: „Dlaczego mnie to spotkało?” Pierwsze dzisiejsze czytanie z księgi Królewskiej ukazuje nam wielkiego proroka Eliasza, który przeżywa kryzys w swym życiu, powołaniu i misji. Dziewięty wiek przed Chrystusem, to trudne czasy dla Izraela. Król Achab poślubił poganę Izebel, która zaczęła tępić prawdziwą wiarę i prześladować proroków posłanych przez Boga. Niektórzy z nich zostali zabici inni przeszli na stronę wroga. Został tylko Eliasza, którego imię oznacza: „Moim Bogiem jest Jahwe”. Królowa wydała na niego wyrok śmierci, dlatego musiał uciekać na miejsce pustynne. Tu doświadcza samotności i odrzucenia. Jego misja prorocka nie przyniosła widzialnych owoców. Naród coraz bardziej skłania się ku obcym bóstwom. Jesteśmy świadkami przejmującej modlitwy proroka, który nie widzi dla siebie miejsca na tym świecie i modli się o śmierć: „Wielki już czas, o Panie! Odbierz mi życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków”. (1Krl

19,4) Zauważmy, że w tym ciężkim doświadczeniu Eliasz nie oskarża swoich wrogów, nie ma pretensji do Pana Boga. Mówi ze skruchą: „nie jestem lepszy od moich przodków”. Staje w pokorze świadom swoich słabości, oddając się całkowicie do dyspozycji Boga, który jest panem życia i śmierci. I oto zgodnie ze słowami św. Pawła: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (1Kor 12,9), prorok Eliasz otrzymuje od Boga pomoc. „A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedz! Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. Powtórnie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga” (1Krl 19, 5-7). Mocą tego pokarmu z nieba Eliasz szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy do Bożej góry Horeb. Ojcowie Kościoła widzą w tym chlebie zapowiedź Eucharystii.

Katechizm Kościoła tak uczy: „Komunia święta w przedziwny sposób dokonuje w naszym życiu duchowym tego, czego pokarm materialny w życiu cielesnym. Przyjmowanie w Komunii Ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, ożywionego i ożywiającego Duchem Świętym podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie. Wzrost życia chrześcijańskiego potrzebuje pokarmu Komunii eucharystycznej, Chleba naszej pielgrzymki, aż do chwili śmierci, gdy zostanie nam udzielony jako Wiatyk”. (1392)

Dochodzimy w tym miejscu do odkrycia niebezpiecznej analogii pomiędzy postawą ludzi szemrzących przeciwko Jezusowi w dzisiejszej Ewangelii a pewnymi prądami, które od czasów Oświecenia zaczęły drażnić chrześcijańską Europę i także opanowują myślenie wielu naszych rodaków. Trzeba bardzo uważać, by nie ulec pokusie lekceważenia spraw Bożych. „Czy to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę znamy?” – pytają ludzie szukający sensacji i nadzwyczajności. Dlatego potrzeba ciągłej czujności i modlitwy, aby wyznawać w kruszynie białego Chleba – Boga, który dla nas stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. Trzeba nam żarliwej wiary, aby świadczyć, że Jezus jest Panem i Królem naszych serc.

*Ks. Proboszcz*



### **BŁOGOSŁAWIENSTWA ŚW. KLARY**

W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (por. Mt 28, 19). Amen. Niech Pan was błogosławi i niech was strzeże. Niech wam okaże oblicze swoje i zmiłuje się nad wami. Niech zwróci ku wam twarz swoją i niech obdarzy was pokojem (por. Lb 6, 24-26), moje siostry i córki, i wszystkie, które przyjdą i zostaną w tej naszej wspólnoty, i wszystkie inne, które w całym zakonie wytrwają aż do końca w tym świętym ubóstwie.

Ja, Klara, służebnica Chrystusa, roślina świętego Ojca naszego Franciszka, siostra i matka wasza oraz innych sióstr ubogich, chociaż niegodna, proszę Pana naszego Jezusa Chrystusa przez Jego miłosierdzie i przez wstawiennictwo Jego Najświętszej Rodzicielki Maryi, św. Michała Archanioła, wszystkich Świętych, aby sam Ojciec niebieski dał wam i potwierdził to najświętsze błogosławieństwo w niebie i na ziemi (por. Rdz 27, 28); na ziemi, pomnażając was w łasce i swoich cnotach wśród swych sług i służebnic w swoim Kościele wojującym, w niebie, wywyższając was i uwielbiając wśród swych świętych w swoim Kościele tryumfującym. Błogosławię was za mego życia i po mojej śmierci, jak tylko mogę i więcej niż mogę, wszystkimi błogosławieństwami, jakimi Ojciec miłosierdzia (por. 2 Kor 1, 3) błogosławił i będzie błogosławił swoim synom i córkom duchowym w niebie (Ef 1, 3) i na ziemi, i jakimi błogosławił i będzie błogosławić każdy ojciec i każda matka duchowa swoim synom i córkom duchowym. Amen. Kochajcie zawsze Boga i swoje dusze, i wszystkie swoje siostry, i zachowujcie starannie to, co przyrzekłyście Panu. Pan niech będzie zawsze z wami (por. 2 Kor 13, 11; J 12, 26) i obyście wy zawsze z Nim były (1 Tes 4, 17).

#### 14 SIERPANIA – WSPOMNIENIE ŚW. MAKSYMILIANA



Ojciec Kolbe spodziewa się cierpienia; wie, że przyjęte z miłością i bez strachu, jest czymś uświęcającym; oczekuje go i zmierzy się z nim we właściwej porze, przewyższy je i zwycięży poprzez miłość. Wie, że nawet odrobinie nienawiści trzeba przeciwstawić wielką miłość, i dlatego dla miłości, a nie dla cierpienia, pójdzie dobrowolnie na śmierć głodową w bunkrze podziemnym. Nienawiść rozlała się zbyt szeroko i dlatego tym bardziej należy okazywać miłość. Kolbe uczynił to w całej pełni. Umiera z miłości, ale nie z miłości do cierpienia. Przeciwnie, Ojciec żyje i chce żyć i pracować wśród tysiąca trudności w służbie Niepokalanej, dla dobra Kościoła i całej ludzkości; zatem jeżeli większa chwała Boża będzie tego wymagać, pokorny braciszek winien cierpieć i umrzeć jak bohater. Ojciec Maksymilian jest człowiekiem mężnym. Dysponuje większą gotowością na cierpienie i na śmierć niż żołnierz, którego on uratuje, idąc za niego, ojca rodziny, na śmierć. Żołnierz jest ojcem w sensie ludzkim. Maksymilian jest Ojcem: kocha miłością wyższą. Pierwszy nie potrafi złożyć ofiary, ojciec Kolbe jest ofiarą i kapłanem równocześnie. Jest kapłanem i Ojcem, który ofiaruje siebie. Nie idzie na poszukiwanie śmierci ani jej nie pragnie, lecz przyjmuje ją w godzinie, kiedy czuje obowiązek pójścia drogą naznaczoną przez Chrystusa. (E. Zolli, Byłem rabinem Rzymu, Karków 2007, 162)

## SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

dla wszystkich parafian, którzy swoją pracą, gościnnością i ofiarami wspierali pielgrzymów jasnogórskich.

**Szczególne podziękowania** dla Państwa Michalczyków, Państwa Rurków, Haliny Morawskiej, Barbary Książkiewicz, Elżbiety Domaniak, Marty Banach, oraz tym osobom, które chciały pozostać anonimowe. **Bóg zapłać!**

## Z OGŁOSZEŃ

- We wtorek wspominamy w liturgii św. Klarę. Od godz. 17<sup>30</sup> adoracja Najświętszego Sakramentu, bo św. Klara uczy nas miłości do Chrystusa Eucharystycznego.
- W czwartek nabożeństwo fatimskie po Mszy wieczornej
- W piątek wspominamy w liturgii **św. Maksymiliana**.
- W sobotę uroczystość **Wniebowzięcia NMP**. Porządek Mszy św. jak w każdą niedzielę. Na każdej Mszy poświęcenie ziół i kwiatów. Od Wniebowzięcia wracają Godzinki przed Mszą poranną.
- Jak już zapowiadałem 15 sierpnia wyruszy z naszej parafii pielgrzymka na Mszę odpustową w Pieczyskach. Wyjście o godz. 8<sup>30</sup>. Prosimy o wzięcie różańców i modlitewników.